

Trumpa plusy dodatnie i plusy ujemne

17 lutego 2025

Reelekcja Trumpa przyjęta została z entuzjazmem konserwatystów nie tylko amerykańskich, którzy bezkrytycznie wychwalają pod niebiosa każde nowe zarządzenie Trumpa.

Będąc konserwatystą, postanowiłem podjąć próbę zobiektywizowania dokonań nowego starego prezydenta USA, dokonując analizy jego plusów dodatnich i plusów ujemnych, jak czynił to niegdyś w odniesieniu do UE klasyk z Gdańska.

Najstarsze informacje o Trumpie, które udaje mi się wydobyć z zakamarków pamięci, zaliczają się do tych ujemnych. Mianowicie kołacze mi się wspomnienie, że miał problemy z wypłaceniem zarobku naszym rodakom zatrudnionym na jakiejś jego budowie. Może miał przejściowe problemy z płynnością finansową. Nie wiem. Kolejną ciekawostką związaną z Trumpem była informacja, że w wyborach prezydenckich 2016 pokonał Hilary Clinton pomimo tego, że Clintonowa sumarycznie zdobyła 3 mln więcej głosów niż Trump. To taka specyfika wyborów amerykańskich, jednak w tym przypadku nie chcę klasyfikować czy to mniejszościowe zwycięstwo jest plusem dodatnim czy ujemnym. Jedziemy dalej.

Trump i jego zwolennicy zupełnie nie byli przygotowani do prezydenckiej kampanii wyborczej 2020, gdy dali się ograć Demokratom trikami z dopuszczaniem do urn wyborców bez dokumentów identyfikujących, a w głosowaniu korespondencyjnym masowym dostarczaniem głosów prodemokratycznych do skrzynek pocztowych, przez zaangażowanych przez Demokratów „ankieterów”. Takie zaniedbania określiłbym jako plusy ujemne Trumpa. Natomiast zdolność Trumpa do przetrwania w dobrej kondycji psychicznej całego okresu prezydentury Bidena, z zaangażowaniem prokuratury, FBI i CIA i innych agencji rządowych przeciwko Trumpowi, i jego odpornością na próby

doprowadzenia do skazania go wyrokami sądowymi w pięciu sprawach cywilnych i karnych, w których oskarżyciele Jack Smith i Fani Willis liczyli na uzyskanie wyroku skazującego Trumpa na więzienie. Trump potwierdził, że jest prawdziwym twardzielem, czyli plus dodatni.

Przytłaczające zwycięstwo w wyborach 2024 nad preferowaną w mediach korporacyjnych i w sondażach konkurentką Kamalą Harris, pozwala mi przyznać Trumpowi plus dodatni. Zarządzenia i dyrektywy wykonawcze Trumpa takie jak wyjście z WHO i wycofanie USA z Porozumienia Paryskiego, będącego kagańcem klimatycznym ograniczającym przedsiębiorczość, podporządkowywanie prezydentowi agencji tworzących deep state, czy ograniczenie funkcjonowania USAID, będącej narzędziem Pentagonu, to tylko niewielka część zarządzeń pozwalająca przypisać mu szereg plusów dodatnich. Brawo. Ważnym jest jego idea przeniesienia zagrożeń wojnami kinetycznymi na obszar mniej groźnych dla ludzkości wojen gospodarczych. Plus dodatni.

Słabością Trumpa jest opieranie wielu decyzji gospodarczych na kryterium chciwości, której Trump jest jawnym piewcą. To kryterium przy decyzjach Trumpa o sankcjach i cłach, może nie być skuteczne w wywieraniu nacisku na Rosję i Chiny, które w decyzjach politycznych stosują zupełnie inne kryteria. Szczególnie Chiny, gdzie połączenie dominującej doktryny konfucjanizmu i pragmatyzmu gospodarczego partii komunistycznej przynosi zadziwiające efekty rozwojowe. Chciwość Trumpa i chęć zawłaszczenia terytorium Gazy – plus ujemny. Wśród krytyków Trumpa znalazł się Emanuel Pastreich, niezależny kandydat na prezydenta Stanów w 2020 r., który stwierdził: „Reżim Trumpa angażuje się w bezprecedensowe przejęcie rządu federalnego za pomocą informacji, łapówek i siły, i potajemnie łączy Północne Dowództwo Stanów Zjednoczonych, FBI, ICE i agencje wywiadowcze w jedno potężne narzędzie ucisku”. Czas pokaże, czy Emanuel Pastreich miał rację, czy się mylił. Poczekamy, zobaczymy!

Autorstwo: Jacek Frankowski

Źródło: MyslPolska.info